



TYGODNIK KATOLICKI SPOLECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 13 MARCA (março) — 1979 — Nr 3 618 — (10/79)

Problem Amazonii

Obrzymi rejon Amazonii obejmujący kilka północno-wschodnich stanów Brazylii nie schodzi ze szpalt prasy i wywiadów telewizyjnych. Dyskusje na ten temat wywołal Brazylijski Instytut Rozwoju Lesnego (IBDF) który zamierza zrealizować plan wykorzystania tego rejonu dla rolnictwa i eksploatacji drzewa.

Wiadomym już jest, że wielkie polacie dziewiczych lasów Amazonii są eksploatowane przez przemysłowca amerykańskiego Daniel Lud-

wig (Volkswagen, Nestlé i Bayer. Firmy te mają na celu wykorzystanie cenne drzewo na budulec (głównie na eksport), eksploatować różne minerały względnie zakładając wielkie fazendy rolne czy hodowli bydła.



Tymczasem znany botanik Mario Guimarães Ferri ostrzeżga opinię publiczną, że owalaciac Amazonię z dzie- wiczych lasów, gleba tamtejsza jest nadzwyczaj uboga, piaszczysta, dowodem czego są liczne korzenie drzew

wystające z ziemi. Stąd nie nadaje się na uprawę rol- na, a będąc ogołconą z lasów zamieni się wkrótce w pus- tynie.

Bracia CLAUDIO i ORLANDO VILLAS BOAS zaliczają się do najważniejszych sertanistów i zaporażych obrońców Indian. Obecnie już na emeryturze stanęli w obronie dziewiczych puszczy Amazonii stanowiących jeden z najważniejszych czynników równowagi ekologicznej nie tylko w Brazylii lecz na całym kontynencie amerykańskim.

Innym ważnym argumen- tem tego botanika jest nie- bezpieczeństwo erozji. W wy- padku bowiem silnych deszc- zów ziemia nie mając och- rony i cienia drzew będzie ławie zmywana już i tak z cienkiej warstwy materii or- ganicznej. Reszty dokonają silne wiatry. Do tego dołącza się zniszczenie fauny i flory tak charakterystycznych dla rejonu Amazonii.

Kwestia Wysp Kuryjskich

Zawładnięcie przez Zwią- zek Radziecki Wysp Kury- jskich po II wojnie światowej, równie należących do Ja- ponii, spowodowało odsunę- cie się Japonii od Rosji i jej sołżenie do Chin. Podczas gdy wicepremier chiński ata- cował Moskwę w czasie swej wizyty w USA, flota sowie- ta przeprowadziła w pobli- żu Wysp Kuryjskich próby z- kładania przeciw-okretowy- ni.

Warto podkreślić, że pro- blem tych wysp jest ściśle związany z zatargiem sowiec- jo-japońskim. Już w 1964 r. Mao-Tse-tung oświadczył, że Wyspy Kuryjskie powinny przejść do Japonii. Otarował awet swe pośrednictwo, a przeprowadziła w pobli- żu tego pośrednictwa, wierząc, że wyspy te sta- wiają obronę sowiecką przed imperializmem japońskim i amerykańskim" (bazy USA Japonii).

Wyspy Kuryjskie leżące na północ od Japonii i na po- łudnie od Kamczki zowią się: Kunashiri, Etorofu, Ha- bomai i Shikotan. Niezgodna Rosji, by zwrócić te wyspy Japonii była jedną z głów- nych przyczyn, dlaczego nie doszło do podpisania trakta- tu przyznającego Moskwie a Tokio. W konsekwencji — Japonia zbliżyła się do Chin, z którymi zawarła traktat pokojowy.

◆ RIO — Petrosbras gotowe jest zapłacić 15 dolarów za tonę irańskiej ropy, co i tak wpłynie na to, że Brazylija yda w tym roku na importowaną ropy ogromną sumę 4,9 miliardów dolarów zamiast zeszłorocznych 4,3 mld dolarów.

◆ BONN — Oficjalnym kandydatem na przyszłego pre- zidenta państwa partii opozycyjnych: Chrześcijańskiej De- mokratycznej i Socjalno Chrześcijańskiej jest obecny przewodni- cą Bundestagu Karl Karstens. Opozycja ta ma więk- szość w parlamencie, 531 krzesel przeciw rządowych 504.

◆ BRASILIA — Trwa nadal nieporozumienie między Bra- zylia i Argentyną odnośnie budowy 20 a nie 18 turbin wod- nych w Itaipu, co wpłynęłoby ujemnie na budowę argen- tyńskiej zapory wodnej Corpus. Nieporozumienie to wypełni- ujemnie na wspólny handel, który z 500 mln. dol. miał dojść do 100 miliardów dolarów.

◆ MOSKWA — 180 milionów wyborców wzięło udział w osowaniu do dwóch organów Najwyższego Sowietu, 1.500 undydatów wystawionych na listę rządową otrzymało 9,000 ocent głosów.

◆ BRASILIA — Gen. Figueiredo odbył rozmowy z ósmu prezydentami CNBB i z kardynałem Aloisio Lorschei- der, arcybpa. Ivo Lorscheider i 6 biskupami należącymi do ady Biskupiej. Gen. Figueiredo obiecał utrzymać dialog z Biskopatem brazylijskim.

◆ RIO — Aktem prezydenta Geisela — gen. Hugo Abreu został przeniesiony w stan spoczynku opuszczając stanowisko wice-szefa Generalnego Departamentu Wojska. Być może, iż dymisja gen. Hugo Abreu wywołana została jego zapowie- dzianym wydaniem książki na temat korupcji w łonie rządu.

◆ WASHINGTON — Prezydent Carter, by przyspieszyć d- pisanie traktatu pokojowego między Izraelem i Egipcem, zrealizował podróż na Bliski Wschód. Odbył on rozmowy z prezydentem Sadatem i premierem Beghinem, których wy- tek nie jest jeszcze znany.

◆ RIO — Dyrekcja Teatru S. Pedro ustanowiła Nagrodę Zimba (na cześć zmarłego o- jca teatru brazylijskiego Zim- bawo Ziemblińskiego). Pierwszym aktorem który zdobył tę nagrodę był Raul Cortez występujący w sztuce "Quem tem medo de Virginia Wolf".

◆ S. PAULO — Paulistański Instytut Badań Technolo- gicznych przeprowadził szereg udanych prób z metanolem przy użyciu paliwem d. lokomotywy Diesla. Doszło do bez- bezpieczenia te zawiadzcza się dwóm inżynierom: Eduardo Ibanez Luco i Luiz Fernandes Monteiro.

Pierwszy krok przyszłego rządu

Solenne obietnice o odno- wie demokratycznej dane przez gen. João Baptista Fi- gueiredo nie mają jeszcze konkretnych form ani wyz- naczonego terminu, by moż- na się zorientować, co i kiedy nastąpi. Wszyscy już wiedzą, że gen. Figueiredo wypowia- dzał się za powszechnymi wyborami na gubernatorów, z zniesieniem senatorów "bônitos" po 6-letnim man- dacie, za odwołaniem "Lei Falcão" zabraniającym kan- dydatom występować w ra- dio czy telewizji. Popiera on także tezę zwiekszenia lżezy Kolegium Wyborczego, które obrzeże przyszłych prezyden- tów.

Dwa punkty pozostają nielaruzone: pośredni wy- bór prezydenta będzie utrzy- many a także aktualna pra- wa Bezpieczeństwa Narode- wego. Zachodzi też pytanie po jakiej drodze pójdzie pro- ces demokratyzacji kraju, o jakie reformy wyżej wymienione zaprowadzone zostaną w tym roku a jakie w najbliższej przyszłości.



Gen. João Baptista Figueiredo, w przedmiem objęcia władzy prezydenta, wyraził suą głąb- uosć w utrzymaniu otwartego dialogu ze wszystkimi klasami społecznymi.

Nie ulega jednak wątpli- wości, że pierwszym krokiem nowego rządu będzie debata- wad nad projektem o amne- stii. Podczas gdy nowy szef państwa wyznaje amnestię częściową, opozycja domaga się amnestii całkowitej. Am- nestia częściowa (parcjal) objęłaby wszystkich tych, którzy stracili mandaty po- sełskie czy też powołani zostali praw obywatelskich na 10 lat (termin już się skończył). Amnestią nie zo- stalioby objęty osoby, które dopuściły się zabójstwa, sek- westru, zamu, napasli z bronią w ręku itp.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Po obaleniu szacha Reza Pahlawi przez Muzulmanów, uwaga świata zwróciła się na dwa ważne tryty: doprowa- dzić do końca traktat po- kojowy między Izraelem i Izraelem oraz wzmożnić swą pozycję w Arabii Saudyjskiej. Realizacja pierwszego punktu idzie bardzo opornie, ponieważ Izrael nie godzi się na warunki przedstawione przez Egipt z poparciem USA.

Saudijska w której obecność Ameryki powinna być bar- dziej pozytywna i brwała. Wiadomo, że Arabia Sau- dyjska ma wielkie klopyty z Jemenem Północnym, które- go wspomaga w jego zatarg- ach granicznych z Jeme- nem Północnym będącym pod wpływami ZSRR.

Jemen Północny (posia- da 30 tysięcy wojska), by zmniejszyć wydatki i klopy- ty Arabii Saudyjskiej — obe- cnie największego eksporta- rzy ropy naftowej do USA. Jak dotąd obecność ame- rykańska na Bliskim Wschod- zie ogranicza się do kilka jednostek morskich i ces- tych rajdów najnowszych myśliwców — F-15.

Do tych punktów zaliczają się: Izrael musiałby w ciągu roku udzielić pełnej autoho- li Palestyńczykom i oddać Egipci cały Synaj (bez kol- onii izraelskich). Rząd za- premera Begin'a godzi się na drugi punkt, a odnośnie pier- wszego — chce wyliczyć pro- blem palestyński z traktatu.



JOSE DINIZ DE CARVALHO, zwany popularnie "Noé de Amores", stał się bohaterem dnia, ponieważ dzięki jego siłom i energicznemu celom podawaniu przez radio — miejscowości Amioré cho całkowicie zalana przez webrane wody Rio Doce — nie zarejestrowała ani jednego śmiertelnego wypadku. Jose Diniz, orientując się według informacji radiostacji z Belo Horizonte, oras kontrolując ustawicznie wzrost poziomu wody Rio Doce, przedzierał na kilka dni katastrofę, powodując, że mieszkańcy Amioré i sąsiednich okolic, przez swą radiostację Radio Clube tak nalegali, tak prosili i grozili, że przekonał mieszka- ncy, by opuścili swe domy i schronili się na pobliskie wzgórzka.

Begin bawił ostatnio w USA, przygotowując roz- mowy z Prezydentem Carterem. Wyraził się on dobitnie, że Izrael nie cofnie się ani o krok od swych żądań; że teraz przysłał koleje na Egipt, by zmniejszyć niekor- ytarne warunki. Problem dla Cartera trudny do rozwiązania. On pragnąłby widzieć jak najprędzej w tych panstwach dwóch sprzymierzeńców a nie przeciwników. Do tego skłania go niebezpieczna sy- tuacja na Bliskim Wschod- zie.

O naftcie irańskiej

Innym ważnym punktem polityki USA jest Arabia

Muzulmański rząd rewolu- cyjny w Iranie złamał ostat- nio 25 trądaye zaprowadzona przez Reza Pahlawi, dzięki której międzynarodowe kon- sorcjum sprzedawało naftę irańską państwom Zachodu. Obecnie rząd rewolucyjny bę- dzie zawierał bezpośrednio umowy z krajami zaintereso- wanymi do nowych cenach. A wiec jedna bezczuka nafty irańskiej będzie odtąd kosztować od 18 do 20 dolarów tj. o 4 dolary drożej aniżeli kosztuje nafta państw arabs- kich należących organizacji OPEP.

Wobec faktu, że rząd Ira- nu wymógł kontakty na- broń zawarte przez dawny rząd, Pentagon osładczył gotowość nabyćca z powro- tem: myśliwce F-16, rakiety Harpoon, rakiety FEN 2 i 4, szczytne uzbrojenie 2 ni- rakiet itp. Broń ta przedsta- wia wartość 7 mld. dolarów. Za tę broń USA miały dostawać naftę irańską.

W KALEJDOSKOPIE

◆ RIO — Aktem prezydenta Geisela — gen. Hugo Abreu został przeniesiony w stan spoczynku opuszczając stanowisko wice-szefa Generalnego Departamentu Wojska. Być może, iż dymisja gen. Hugo Abreu wywołana została jego zapowie- dzianym wydaniem książki na temat korupcji w łonie rządu.

◆ MIEDZYNARODOWE KON- sorcjum należało 13 kampa- nił naftowych amerykań- skich, angielskich, francus- kich i holenderskich, a wiec Texaco, Standard Oil, Amer- ican Iricon, British Petro- leum, Exxon, Mobil, Gulf, Richfield, Shell Oil, Royal Dutch Shell i French Petro- leum. To zarządzanie nowych władz Iranu równa się na- cjonalizacji zagranicznych kompani naftowych.

◆ HASSAN RAZIHI — nowy szef Irańskiej Narodowej Kompa- nił Nafty (NACIO) — za- powiedział, że cały dochód z eksportu nafty przeznaczony będzie na rozwój rolnictwa i będzie w bezbrozobci, a nie w zakup broń, jak to się działo dotąd.

◆ TŁUMACZEM PRZEDSTAWICIEL Iranu w USA zapewnił se- kretarza stanu Cyrus Vance, że nowy rząd irański pra- gnie utrzymać przyjazne sto- sunki z Ameryką.

ROMAN WACHOWICZ

Jedziemy do Polski

51)

Stragany porozkładane są na chodnikach, trotuarach, na pudełkach, krzeselkach, stolikach. Ktoś chodził ze sznurami bursztynów porzeczanych na szyi, lokalach, ramionach. Jakże to egzotyyczne targi! Właściciele starych "rupieli" zjechali się chyba z całego kraju? W pewnym miejscu jest tak oryginalny stragan, że wytwarza tiok. Ludzie przystają dłużej i oglądają. Ciśnienie się i my. Na dywanie i poduszce leżą jakś gdańska niemfa. Nie posag, ale prawdziwa, żywa, w kostiumie kapelowym, opala się do słońca i czyta książkę. Młoda bogini otoczyła się wokół starzyną. Wzduż jej legowiska zamyka się kolo z najrozmaitszych eksponatów: ostrog! Sobieskiego, podkowy, strzemiona, tasaki, miecze, łuki tatarskie, sullice grunwaldzkie, żelazka na żużle, gasiory średniowieczne, monety fenickie, wędzidła. Gliniak na wodę, fajanse, brzoźnolki... gese płora, kamalarze. Stare jak wsół zegary, maszyny do szycia... grzeblenie, igły z kosać, rogów i metall. Mosiężne dzbanki. Ktoś pyta: Ile ten kociołek? "Nimfa" dźwignęła głowę: 100 złotych i opadła na dywan. Klient nie targował się więcej i odszedł. Pyta drugi: Ile szewskie kopyto? Bez spojzenia odpowiada — 135 złotych. — A bursztyn? — Tylko za dolary (50). Obokrajowiec kupuje i płaci jednym banknotem w dolarach. Inny pyta: Ile podkowa? — 300 złotych — i dama odwróciła się drugim bokiem do słońca.

Nikt nie krzyczy, nikt nie zachwala swoich artykułów, ani w bliskim, ani w dalekim jej sąsiedztwie. Nikt nie reklamuje, nie dzwoni, ani tużce po puszcze, tak jak to bywa w krajach latynoamerykańskich.

Myślimy sobie, gdyby tutaj puścić brazylijskiego Portugalczyka, to te towary wysprzedaży w mig, a za pokrzykiwanie dostałby się do ciupy. Dominikański sposób sprzedaży nie przypada nam do gustu. Pochylamy się nad boginią rupieli, robimy słodki dziub i pytamy: Prosimy uprzejmie, dlaczego pani tak niechętnie sprzedaje?

Spojrzała pięknie oczyma — z wyraźnym oburzeniem, że ktoś ją obraża, ale na skutek naszej dojrzałej twarzy odpowiedziała z delikatnością:

— Kto chce kupić, to i tak sobie kupi... I w ciągu dalszym nagrzewała się skwapliwie do słońca, które za niedługo wzięła kosiółka miała zaniósł.

Co krola są inne stragany, inne rzeczy. Są nawet kowadła, młoty, kleszcze, tasaki kuchenne, pierwotne widelce. Najrozmaitsze kute sprzączki, siódla z kulbakami... haczyki na ryby, wszystko to najstarszego wieku. Są krzeska, ławki, stołeczki... paciorki, książki, nuty, gramofony, tytonie, zegary itp. Są i filatelicy z kolekcjami znaczków...

Dowiadujemy się od przygodnych osób, że większość właścicieli starzyni chce się tylko przewietrzyć, pokazać publicznie, że je posiada. Mimo obójtej sprzedaży, zawsze ktoś coś kupuje.

Siedzi jakiś pan na krześle i czyta. — Ile te skrzypce? Pan zakłopotał się i woła na podrostrka: Dziecko! Jaka zena skrzypce? Dzieciak przybiegł w podkoszках, obrzwał raz i drugi i zawyrokował:

— Nie wiem. I na tym zostało.

IDZIEMY NA WALY CHROBREGO

Tuż nad zalewami Odry wznosi się wysoki brzeg zwany Wałem Chrobrego. Skarpa spada ostro w stronę zalewu zczeszczonego i pieczołowicie zasadzona jest trawnikami, które opierają się o mur bulwaru. Od wierzchołka skarpy opościera się równina w stronę śródmieścia. Na Walech Chrobrego stoją historyczne budowle z epoki renesansu. Tu-aj mieścił się zamek z wysoką wieżą. Do ratusza przylega- a potężne średniowieczne zabytkowe budowle. Każda konygnacja ma kilkukwadratową historię, począwszy od XIII wieku. Są tutaj hale ćwiczeń, suteryny, lochy, piwnice i były wię- dzenie. Są także sarkofagi ksiąząt pomorskich.

Wiadomo nam, że przy wielu innych punktach history- znych jak cmentarzach, pomnikach i muzeach stoją "na osterunkach" działa wojenne, tak tutaj na Walech Chro- brego, na odmiane, trzymają straż u wejścia pomniki ksią- ąt pomorskich z królewskiej linii piastowskiej, kiedyś właście- le tegoż zamku.

Przy wyjeździe do Szczecina, pani Ala zawiadamia, że pojedziemy na punkt graniczny, gdzie się przejeżdża do Wschodnich Niemiec.

Sama granica składa się z dwóch koczających zasieków trucianych, biegnących równolegle. Między zasiekami wide- leje zaorana i zabronowana ziemia molo trzydziestometro- wej szerokości, nie pod zasiewy, ale jako obrona przed prze- nytem, szpiegostwem i uciekierami. Po obu stronach tej- lemi blegnie zwirowa droga dla krańca posterunków gra- dzicznych, polskich z jednej, a niemieckich z drugiej strony. Zysto utrzymywane pasmo ziemi między drutami pomaga w ontrolli, bo gdy posterunek dostrzeże śladu człowieka, to larmuje i puszczą w pogoń ćwiczone psy wilczury.

Nasza grupa nie będzie przekraczać granicy, zatrzyma- je na chwilkę w pewnej odległości na polskiej ziemi. Z auto- aru nie wolno wychodzić, nie wolno fotografować, ale tu- yści przez szybę autobusu robią zdjęcia nie bacząc na "nie- oino".

Przestrzeń do Poznania (około 200 km) to również rów- nia jak na stole. Tereny są wyższe i więcej suche, mniej aglen, przez to nadają się do uprawy na wielką skalę.

Podziwiamy również setki akrów ziemi zasadzonej cu- rowymi burakami, setki kukurydza, która już kwitnie i wrnet- edzie cięta i siekana maszynami, zaprawiana na kiszonce, a paszę dla bydła w porze zimowej. Są i obszary dojrzałe- zepy, która przy czeka na zbior, a tu co raz deszcze trudniają.

(c. d. n.)

RZECZY CIAKWE I PRAWDZIWE

ROSLINY ZAMIAST NAFTY

Naukowcy z Wydziału Rolniczego w Stanach Zjednoczonych, zakończyli ostatnio ważny etap badań nad wykorzystaniem roślin jako wykorzystaniem roślin jako surowca zastępującego ropę naftową i gaz ziemny w produkcji tworzyw sztucznych i wyrobów gumowych.

Dr William Tallent, dyrektor Centrum badawczym, ze- można będzie zaoszczędzić, o- okolo 7 procent ropy naftowej i gazu ziemnego zużywan- ych obecnie w Stanach Zjednoczonych. Wykorzysta- nie roślin zamiast tych tak potrzebnych obecnie surow- ów zależeć jednak będzie od kosztu procesów przetwor- zczych. Przemysłowcy będą mieć też decydujące zdanie w sprawie terminu wprowa- dzenia nowych surowców do produkcji oraz zakresu ich wykorzystania.

Kierownik zespołu bada- czego, stwierdził, iż wyodrę- biono cztery rodzaje roślin: te, z których uzyskać można gumę i ropę naftową, oraz sama ropę naftową. Przyna- jmniej jeden gatunek roślin, zwany "rośliną benzynową", zawiera ropę naftową, która może być poddana procesom rafinacji w celu uzyskania benzyny.

PANSTWA MUZULMANSKIE

Islam jest religią panują- cą we wszystkich krajach północnej Afryki i połud- niowo-zachodniej Azji. Poni- żej podajemy, jaki procent- ludności w tych krajach wy- znaje islam:

- Afganistan — 99 proc.,
- Algeria — 98 proc.,
- Bahrajn — 92 proc.,
- Egipt — 92 proc.,
- Irak — 98 proc.,
- Irak — 95 proc.,
- Jordania — 95 proc.,
- Kuwejt — 100 proc.,
- Liban — 57 proc.,
- Libia — 100 proc.,
- Maroko — 99 proc.,
- Oman — 100 proc.,
- Sudan — 85 proc.,
- Syria — 87 proc.,
- Tunezja — 95 proc.,
- Somalia — 90 proc.,
- Zjednoczone Emiraty Arabskie — 100 proc.,
- Pakistan — 97 proc.,
- Jemen Południowy — 99 proc.,
- Jemen Północny — 95 proc.,
- Mauretania — 99 procent.

Islam sięgnął daleko na wschód od Indii i na połud- nie od Sahary. Islam wyzna- je 90 procent ludności Indo- nezji, prawie połowa ludnoś- ci Malezji i większa część ludności Bangladesz. Duże skupiska mużulmańskie znaj- dują się w Indiach, Tanza- nii, Ugandzie, Nigerii i Czad- zie, a także na Filipinach.

ANGLIA Z PIERWSZEGO SPADA NA PIĄTE MIEJSCE

LONDYN — Wielka Brytania w 1953 roku była najwię- szym obok Stanów Zjednoczonych eksporterem samochodów. Sprzedała ona za granicę 302.000 samochodów, gdy Niemcy Zachodnie, Włochy, Francja i Japonia łącznie, sprzedały 252.000 samochodów.

Pozycja Wielkiej Brytanii jako największego eksportera samochodów skończyła się szybko. W 1956 roku Niemcy Zachodnie wysunęli się przed Wielką Brytanię, w 1964 roku Francja wyprzedziła więcej samochodów niż Wielka Brytania, Japonia w 1970 r., Włochy w 1972 roku.

W 1977 r. największym eksporterem samochodów była Japonia, która sprzedała za granicę 2.959.000 samochodów, Niemcy Zachodnie 2.201.000, Francja — 1.430.000, Włochy 1.644.000, Wielka Brytania — 475.000, a więc tylko 50 procent więcej niż 25 lat temu.

Import tanszych samochodów zagranicznych pozbawia brytyjski przemysł samochodowy nawet części rynku wewnętrznego. Powodem spadku Wielkiej Brytanii z pierwszego na piąte miejsce w eksporcie samochodów, są ciągłe strajki i wysokie koszty produkcji, przy równoczesnym pogorszeniu się jakości samochodów.

Wiadomości Sportowe

♦ W pucharze "Libertadores da América" mistrz Brazylii Guarani z Campinas (SP) zwyciężył w pierwszym meczu mistrza Peru — Ailanza 3x0, lecz przegrał z wicemistrzem tego kraju Universitario w stosunku 0x3. Z tymi samymi drużyna- mi spółka się wkrótce wicemistrz Brazylii — Palmeiras.

♦ Palinha środkowy napastnik klubu Corinthians, odno- wił swój kontrakt na 13 miesięcy, pobierając miesięcznie 80 tysięcy kruczirow. Palinha i Sócrates zaliczają się do najlep- szych piłkarzy tego klubu i stanowią bazę jego sukcesów.

♦ Clube Atlético z Kururyby zakupił od Maringa dwóch doskonałych pomocników: Nivaldo i Didi za sumę 2,5 miliona kruczirow. Według linia pomocy tej drużyny była główną przyczyną niepowodzeń w meczach o mistrzostwo ligi parank- skiej.

♦ Grażyna Rabsztyń, podczas halowych lekkoatletycz- nych mistrzostw Polski, uzyskała w biegu na 60 m przez płotki najlepszy czas na świecie — 7,86 sek. Będzie ona god- ną następczynią Ewy Świnińskiej.

♦ Polska szafleta sprinterska (meska), która zdobyła w Pradze złoty medal, ratuje chlubne tradycje polskich szybko- biegaczy. Sztafeta te przygotowano do startu w Mistrzostwach Europy swietny ongiś biegacz, dziś trener Klubu Legii — Ta- deusz Cuch.

♦ Mistrzostwa świata w bojerach (jachty na płozach) ro- zegrane na jeziorze Champlain w USA przyniosły wspania- łą sukces polskiemu zawodnikowi, który zdobył 1,3 i 4 miej- sce. Mistrzem został Piotr Burzyński.

♦ Hokejowe mistrzostwa świata odbędą się w Moskwie w dniach od 14 do 27 marca. Wszystkie drużyny podzielone są na 2 grupy. W pierwszej spotkają się: Polska, RFN, Szwecja, i ZSRR. W drugiej — Czechosłowacja, Kanada, USA i Fin- landia.

♦ Wyścigi samochodowe (formuła 1) które odbyły się dnia 3 marca w Afryce Południowej, przyniosły zwycięstwo kierowcy francuskiemu Villeneuve. Fittipaldi znalazł się na 12 miejscu.

NASILENIENIE NACIONALIZMU ROSYJSKIEGO W ZSRR

Korespondenci zachodni w Moskwie donoszą o wzroście nacjonalizmu wśród Rosjan.

Rosjanie stanowią największą grupę narodowościową ZSRR — jest ich przeszło 130 milionów na 261 milionie miesz- kańców kraju. Ludność rosyjska narzeka, że powodzi się jej znacznie gorzej niż o wiele mniej licznym narodowościom zamieszkującym ZSRR, jak np. Ormianom, Ukraińcom, Esto- nczykom, Łotyszom, Litwinom i Gruzinom.

Wśród Rosjan — i to rzecz ciekawa — głównie wśród młodzieży, nastąpił nawrót do prawostawia, które jest nie- mal synonimem rosyjskości.

Wśród intelektualistów rosyjskich jest wielu, którzy uwa- żają marksizm za szkodliwy import z Zachodu. Twierdzą oni, że narod rosyjski znacznie więcej ucierpiał od komuniz- mu niż inne narodowości na terenie Związku Sowieckiego. Są oni jednak dalej zwolennikami rządów autorytaryjnych. Panują też wśród nich nastroje antysemickie.

Pretenzje intelektualistów rosyjskich wydają się być ma- lo uzasadnione. Kremi prowadzi konsekwentną politykę ru- syfikacji. Rosjanin ma znacznie większe szanse otrzymania odpowiedniego wykształcenia od obywatela soczewickiego in- nego narodowości. Znamiennie jest, że Kremi tak czyta na- cjonalizm, np. Gruzinom, Ormian czy Litwinów, przynyma- ocy na nacjonalizm rosyjski.

Korespondenci zachodni, którzy rozmawiali z przedsta- wicielami różnych nierosyjskich narodowości w ZSRR, doszli do wniosku, że bardzo obawiają się oni nacjonalizmu rosyj- skiego, który w inny sposób, ale może być równie groźny jak komunizm.

(„Nowy Dziennik”)

"KOLEBKĄ" DINOZAUROW

Leningradzki paleontolog A. Soczawa — kierujący so- wiecko-mołoską ekspedycją naukową, prowadzącą szeroko zakrojone prace na pustyni Gobi — odkrył "ko- lebkę" dinozaurów, gdzie przed 60 milionami lat ro- dziny się i wychowywały te współczesnych nam sygnal- ficie nasłonecznionych dol-

nych uczeni znaleźli liczne jaja dinozaurów.

Największe z nich mają od 15 centymetrów średnicy oraz do półtora litra pojemności. A. Soczawa po raz pierwszy w świecie przeprowadził ana- lizę mikrostrukturalną tych skamieniałych jaj. Wykazała ona, że jaja dinozaurów są bardziej zbliżone do jaj współczesnych nam sygnal- ficie niż żyjących obecnie gadów.

BEZROBOCIE W KRAJACH SKANDYNAWII

W państwach skandynawskich jest dziś pół miliona bez- robotnych. Z czego 200 tys. przypada na Finlandię, blisko 200 tys. na Danię, 100 tys. na Szwecję i 25 tys. na Norwegię. Jest to największa liczba bezrobotnych, jaka zanotowana od lat. Do skandynawskiej armii bezrobotnych nie zalicza się absolwentów szkół podstawowych, średnich i wyższych, któ- rzy nie mogą znaleźć stałej pracy, połączonej z nauką za- wodu.

W Szwecji liczbę młodocianych bezrobotnych szacuje się na 35 tys. Jest to wzrost o 12 tys. w stosunku do roku ubie- głego. Pracami publicznymi objętych będzie około 200 ty- s. młodych Szwedów, dla których również nie ma zapewnionego startu życiowego.

Jakkolwiek różni politycy obiecują ciągle swoim obywa- telom nadejście lepszych czasów w postaci powolnego ro- zkręcania koniunktury, to jednak publikowane dane statys- tyczne i coraz częstsze apele o zaciskanie pasa, o oszczęd- niejsze gospodarowanie i zmniejszenie importu, nie sygnal- zują, że skandynawska gospodarka nie tak szybko wyjdzie z głębokiej recesji, w jakiej znajduje się od jesieni 1973 roku.

O MELHOR EM PRECO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 22-7347
 FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 Fones: 22-5374
 FILIAL 2: R. João Negrão, 1748 23-4091

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA
 Livros Fiscais e de Contabilidade
 Artigos Escolares
 Material de Escritório.
 MATRIZ: Rua São Francisco, 237
 Telefone: 22-8632 (PaBx)
 FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
 Telefone: 22-1229

Curitiba — Paraná

ZLECENIE DO WYBORU

JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ PRZESYŁANIA UPOMINKÓW LUB POMOCY DLA RODZIN ORAZ BLISKICH W POLSCE.

KORZYSTAJCIE Z TEJ FORMY PRZEKAZU POZOSTAWIAJĄC ODBIORCY SWOBODĘ W WYBORZE ARTYKUŁU.

ZLECENIA PRZYJMĄCZĄ AUTORYZOWANI DEALERZY ORAZ

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH NEW YORK, N. Y. 10003

ZE SWIATA KATOLICKIEJ

CZY PAPIEZ PRZYBEDZIE DO SAVANNAH?

W związku z przypadającą w październiku br. rocznicą zgonu gen. Kazimierza Pułaskiego, na skutek których postanowienia na polu bitew pod Savannah od tej pory gazeta "Morning News" zamieszcza obszerny materiał omawiający możliwość przybycia papieża Jana Pawła II do Stanów Zjednoczonych i udziału w uroczystościach poświęconych bohaterowi zmagani o wolność Polski i Ameryki. "Morning News" podkreśla, że projektem tym zainteresowany jest także kardynał Edward Egan, pryncypał w kup z Savannah, Raymond W. Lesard, pracujący nad realizacją w kontakcie z Watykanem, pryncypał amerykański S. Wyszynskim i filadelfijskim kardynałem Karolem.

W SKRÓCIE

Telewizja i Radio BBC z Londynu nadało w ramach audycji "Word for Word" krótkie opracowanie Jerzego Pietkiewicza o poezji papieża Jana Pawła II, oraz wywiad z red. S. Grocholskim na temat Polaków w Anglii. Komentator dodał, że dzięki wyborowi na papieża w roku 1978 zainteresowanie świata Polską wzrosło.

Dnia 6 listopada 1978 roku rozpoczął się 48 sezon programów radiowych Godzin Różańcowych, która od 19 lat prowadzi O. Korneljan Den-de OFM. W Buffalo Godzina Różańcowa nadawana jest w soboty od godziny pierwszej ze stacji WHLD, a w niedziele od trzeciej ze stacji WXRL. W obecnym sezonie Godzina Różańcowa nadawana jest z pięcioczęściowej stacji radiowych w Stanach Zjednoczonych i siedmiu w Kanadzie.

Ks. Edward Grosz dyrektor Legionu Maryi w diecezji Buffalo powiedział, że wszystkie organizacje Maryjne powinny współpracować w pracy ku Jej czci. Człowiek Maryi powinien uważać, aby nie popierał objawień Maryjnych, które nie

są potwierdzone przez Ojciec święty przeżył w sobotę 150 tysięcy słów na Placu św. Piotra w Rzymie, że różaniec, że ulubiona forma modlitwy, że wezwał wszystkich do zwrócenia się do wiernego omdlenia. W Turynie odbyło się otwarcie wystawy obrazów zebrał Janusz Kowalski skierowane do III Kongresu potrzebnych, który niejednako tam organizatorzy rytmu. Kardynał Humbert kup Westminsterski, obywateli z Rzymu podziękował, że jest pomyślny, że papież Jan Paweł II będzie bardzo wdzięczny za pieczęć i nieustraszonego przywódcę.

W Wiedniu odbyła się obrona ekumeniczna. Przewodniczącym był ormiański, symonijny koptyjski i chiński. Głównym tematem była obrona prymatu biskupa Karoliny. Między innymi, w tym czasie, półtora tysiąca ludzi nastąpił wyjazd.

"KEY" — NOWE CZASOPISMO KATOLICKIE

W ubiegłym miesiącu ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika katolickiego w nakładzie 30.000 egzemplarzy, przeznaczony do wydania przez jezuitę ks. Kennetha Bakera, znanego z czasopism "Homiletic" i "Pastoral Review". Tym razem numerze ukazały się wypowiedzi papieża Karola arcybiskupa Fulton J. Sheena i inne ciekawe materiały zaktualizujące okres światła Bożego Narodzenia.

Casas Line MODAS FEMINIL

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS

PRACA ZACARIAS, 70

— CURITIBA —

NABOŻENSTWA EKUMENICZNE W WARSZAWIE

Od 18 do 25 stycznia trwał w całej Polsce Tydzień Ubiegłoty Jedności Chrześcijan. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku w stolicy odprawiono 6 głównych nabożeństw ekumenicznych z udziałem wiernych różnych wyznań. Również Polska Rada Ekumeniczna, która odbyła się w Warszawie, w tym tygodniu w świątyniach polowały się kolejno każde z nabożeństw ekumenicznych z szeregujących kościołów zrzeszonych w PRE.

Nabożeństwo ekumeniczne inauguracyjne Tydzień Archidiecezji warszawskiej odbyło się w kościele sióstr sakramentalnych. Uczestniczyli w nim wierni i duchowni różnych wyznań. Nabożeństwu przewodniczył ks. bp. Zbigniew Krzeszowski.

Drugie główne nabożeństwo ekumeniczne odbyło się w kościele akademickim pw. św. Anny. Zgromadziło ono jeszcze więcej wiernych z kościoła katolickiego i z innych kościołów chrześcijańskich i wyznań niechrześcijańskich. Był na nie ks. bp. Władysław Miziołek, sufragan warszawski i przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu.

ZGON ARCYBISKUPA SCHMONDIUKA

Podczas świąt Bożego Narodzenia zmarł duchowy przywódca największej archidiecezji ukraińskiej Kościoła katolickiego, arcybiskup Joseph Schmondiuk. Zmarł on na atak serca w wieku 66 lat. Zmarły stał na czele archidiecezji, obejmującej około 180 tys. wiernych, rozciągającej się na południe od Nowego Jorku aż do rzeki Mississippi. Urodził się w miejscowości Wall pod Pittsburgiem, skąd wysłano go na śmiernicę oboga rodziców, w 1910 roku, do sierotnica św. Bazylego w Filadelfii, gdzie ukończył szkołę podstawową. W następnym studiował filozofię i teologię na "Angelicum" w Rzymie i w Katolickim Seminarium ukraińskim św. Józefa, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1936. Po powrocie do USA przydzielony był do pracy w parafiach ukraińskich w Alhquippa, Pa., Rochester, N. Y., Pessale, N. J. i Hamtramck, Mich. Papież Pius XII mianował go w roku 1956 biskupem pomocniczym w Filadelfii. Od r. 1961 był biskupem diecezji w Stamford, by w 1977 r. powrócić do Filadelfii i na polecenie papieża Pawła VI — mimo silnej opozycji w łonie archidiecezji — stanął na jej czele.

Z DZIEŁY KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

W ciągu minionych 60 lat KUL wniósł liczący się wkład w rozwój nauki polskiej. Mury tej uczelni opuszczo 10 tys. magistrów, 600 osób uzyskało stopnie doktorskie, a 100 habilitacje.

W latach hitlerowskiej okupacji lubelska uczelnia dzieliła losy całego narodu polskiego, wielu pracowników naukowych zostało aresztowanych i rozstrzelanych.

Obecnie na KUL studuje 2.600 słuchaczy na 4 istniejących wydziałach: teologicznym, prawa kanonicznego, filozofii chrześcijańskiej i nauk humanistycznych.

Uczelnia prowadzi szkołę letnią kultury i języka polskiego dla Polonii zagranicznej oraz kursy języka polskiego dla studentów zagranicznych.

KUL utrzymuje kontakty z podobnymi placówkami zagranicznymi w Belgii, Francji, Holandii, Kanadzie, w RFN, Wioszech i w USA. Pracownicy uniwersytetu aktywnie uczestniczą w życiu naukowym w Kraju i za granicą, prowadzą badania naukowe. Uczelnia rozwija też działalność wydawniczą.

3 NIEDZIELA POSTU

(Ewangelia według św. Jana 2, 13-25)

Tymczasem, ponieważ zbliżała się uroczystość Paschy żydowskiej, Jezus przybył do Jeruzolimy. A kiedy spotkał w świątyni tych, co sprzedawali woty, baranki i gołębie, i zobaczył siedzących za stołkami bankierów, sporządził sobie z powozów i powyrzucił wszystkich ze świątyni, także baranki i woty, porzucił pieniądze bankierów, a stół poprzeczając rozkazał tym, co sprzedawali gołębie, Zabraćcie wszystkie stoły i nie róbcie targowiska z domu mego. Ojciec! Gorliwość o dom Twój pozera Mnie. A Jydzi zapytali Go: Jakim znakiem udowodnisz nam, że masz prawo to czynić? Odpowiedział im Jezus: Możecie zburzyć świątynię, a Ja w ciągu trzech dni obuduję ją na nowo. Wówczas rzekli do Niego Jydzi: Przez czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty obudujesz ją w ciągu trzech dni? Lecz On mówił o świątyni swego ciała. Kiedy zmartwychwstał, Jego uczniowie przypomniałi sobie, że to mówił. I uwierzyli Pismu oraz słowom, które wyrzekł Jezus. A kiedy przebywał w Jeruzolimie podczas świąt Paschy, wielu uwierzyło w Niego, widząc znaki, które czynił. Lecz Jezus nie miał do nich zaufania, bo znał wszystkich i nie potrzebował nieczego świadectwa o człowieku. Widział bowiem dobrze, co się w człowieku kryje.

"O jak mile Przybytki Twoje Panie" (Ps. 83,2)

Dawniejsze kościoły mają w sobie coś, co pociąga, skupia i wlewa w serce niezamąganą spokój. "O jak mile przybytki Twoje Panie" (Ps. 83,2).

Dzisiejsze kościoły, choć mają raczej styl praktyczny, by wszystkim ułatwić aktywny udział w liturgii, wyglądają na wieże hale i bardziej rozpraszają człowieka, niż go skupiają. Dziś po świątyniach naszych więcej hatasu niż skupienia, a przecież "Pan nie jest w krzyku" (1 Ks. Król. 19,11).

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam, jak bardzo dbał Pan Jezus o świętostwo Dому Bożego, iż uniósł się gniewem mówiąc: "Najpiękniejsze domy moji, domem moim nazwany będzie, a wyjście go uczynili maskinią zbrojów" (Mt. 21,33). I wyrzucił sprzedających i kupujących ze świątyni. I dlatego przywrócić ciszę naszym kościołom: "Bo nie masz innego narodu, który by miał bogi tak przybliżające się do niego, jak Pan, Bóg nasz" (Ks. Pow. Prawa 47).

Zachowajmy się zawsze z godnością mówiąc jak Samuel: "Otom ja Panie tutaj" (1 Sam. 3,4). Lubo dawniej modliliśmy się więcej kłęcząc, jak Chrystus w Ogroju, dziś więcej stojąc. "Stojąc, tak się modlił" (Łk. 18,11), ale jednak zawsze w uosobieniu pełnym czcił i pokonywał Majestata Bożego. Celnik stojąc z daleka, nawet oczu swych nie miał swnież w niebo, ale bił się w pierś mówiąc: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu" (Łk. 18,13).

A tak, ten Bóg, ten Ojciec niebieski, co w świątyniach zamieszkał raczy, zawsze nam będzie błogosławił, bo kościoły nasze to przybytek Boga z ludźmi" (Ks. Objaw. 21,3).

Ks. W. S.

Chmiel zagraniczny — Garnki i patelnie z Polski — Nasiona polskie i cebul na rok 1979 — Garnki emalowane — Churny i akcesoria — Świdry i akcesoria z Polski — Maszyny do cięcia włosów ręczne i elektryczne i artykuły fryzjerskie — Maszyny do miesa 8, 10, 22, 32 i części — Aparaty do lutowania ręczne i elektryczne — Zyletki zagraniczne — Obcegi budowlane — Pompy wodne i elektryczne — Konewki do polewania — Druk kolejczasty — Maszyny do makarony — Litry termiczne — 100 cygar Cr\$ 12000 — Zapalniki od Cr\$ 14000 — Karty do gry od Cr\$ 12,00 i plastikowe. Naprawa aparatów do gotlenia — Tytoni krajany — 60 gatunków — Karty wroźbiarskie — Cuias — Bombas para chimarrão — Kamienie do ostrzenia — 40 gatunków — Nawozy — Artykuły owarobocze — Waży z laserami i stalowymi płorami — Pompy do natryskiwania warzyw — Liguinhos reguladores — Artykuły rzemieślnicze — Lampki — Bateriajki — Naprawa — Ostrzenie — Korki zagraniczne — Bractatinga.

A LIBERTY FLORECKI

Kurtyba — Saldanha Marinho, 148

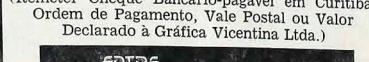
"Entre Amigos" — uma revista antiga com uma dinâmica nova

AGORA COM 48 PAGINAS - MENSAL - FORMATO MAIOR E CAPA COLORIDA

PARA RECEBE-LA BASTA ESCREVER PARA:

GRÁFICA VICENTINA LIDA. ALAMEDA CEBRAL, 846 CAIXA POSTAL, 988 80.000 CURITIBA — PARANA

ASSINATURA PARA 1979 — APENAS Cr\$ 120,00 (Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba, Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Gráfica Vicentina Ltda.)



WIĘSCI Z POLSKI

MIEDZYKARODOWA NAGRODA KULINARNA DLA "STEFANA BATOREGO"

Laureatem oryginalnej światowej nagrody kucharzkiej, wysoko cenionej wśród smakoszy, został słynny polski filinowy tyś "Stefan Batory".

Stątek otrzymał za wysoki kunst sztuki kulinarnej okrojonej kuchni, najwyższe odznaczenie Międzynarodowego Towarzystwa Gastronomicznego w Chaili, des o pochodzenia. W dotychczasowej kilkudziesięcioletniej historii wyróżniana kuchni stątkowych, ta zaszczytna odznaka przyznana została tylko dwóm stątkom pasażerskim — transatlantyką "France" i "Hamburg".

Medale "Chaine rotisseurs" otrzymał indywidualnie członkowie załogi "Stefana Batorego": Janusz Muszyński — szef kuchni, intendent Jerzy Grzeszkowski, starszy ochmistrz Ryszard Pytklik i dowódca stątku kpt. z w. Bolesław Rakowski.

SKARBY DOMU "OD GWIAZDA"

Do osobliwości Turonia należy Muzeum Sztuki Dalekiego Wschodu, mieszczące się w zabytkowej kamienicze "Pod Gwiazdą". Zbudowana na przełomie XIII i XIV wieku należała ona m. in. do znanego humanisty z epoki renesansu, Włocława z pochodzenia Filipa Kallimacha. Po rekonstrukcji kamienicze przywrócona została dawna krasa. Pod stropem, zdobionym malowanymi i profilowanymi belkami, zgromadzone kilkaset dzieł sztuki Chin, Japonii, Indii, Sjamu, Wietnamu, Korei. Nietkóre z nich mają więcej niż 2 tysiące lat i są rzadkie piękności. Dają wyobrażenie o poziomie kulturowym krajów w różnych epokach, o mistrzostwie ich artystów i rękodzielników.

Toruńska kamieniczka ze swymi skarbnymi jest jednym z najbardziej uczeszcanych miejsc przez gości z Kraju i zagranicy.

POMYŚLNE PRÓBY NOWEGO PCHACZA RZECZENEGO

W szcześcińskiej stoczni remontowej "Odra" zakończono pomyślnie próby nowego pchacza typu "Koziorozc". Jest to pierwsza tego typu jednostka z serii zaplanowanych 18. Wszystkie przewidziane są dla Żegluga Bydgoskiej i Żegluga Warszawskiej a służyć będą do transportu towarów na Wisłę i Odrę oraz Warcie i Notele.

Ważna zaleta "Koziorozca", który jednorazowo może pchać dwie barki 400-tonowe, jest bardzo mała, sięgająca 80 cm zanurzenie. Ponadto posiada on ruchomy sterownik, dzięki której przechodzić może nawet pod najniższymi mostami rzeczynymi w okresach niskich stanów wod. Różni się on zasadniczo od eksploatowanych obecnie "Bizonów" i "Nosorożców" nie tylko słą maszyn, ale także większą szybkością i wyposażeniem.

LODOLAMACZE POLSKI I NRD OCZYSZCZAJĄ ODRĘ

Pracowiciele wpływają dni ekipom uczestniczącym w akcji kruszenia lodów na Odrze. Uczestniczy w niej osiem lodolamaczy: pięć polskich i trzy NRD. Czółwiska, składająca się z pięciu lodolamaczy, składająca się z Warty i posuwa się w górę rzeki. Odra skutą jest grubym lodem, którego pokrywa sęga 50 cm, a niekiedy przekracza nawet 2 metry. Mimo to ekipa postępuje szybko naprzód. Odra sęga na całej drodze, swobodnie spływa kra lodowa w kierunku jeziora Dąbskiego.

100-LECIE ŚMIERCI J. DIETLA

18 stycznia br. minęła 100 rocznica śmierci (1804 - 1878), jednego z najwybitniejszych Polaków XIX w. Znakiem jego i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent Krakowa i pierwszy po przywróceniu jednolitej repolonizacji nauczania w Galicji o szkolnictwie wszystkich krajów — poboył wszystkich polach swego dziania. Przedzie rozwoju UJ oraz krakowskiego ośrodka merytorycznego, nakreślił program przeobrażenia tej przy tym szeroko dziedzinie nauki. Program ten zrealizował częściowo kultury. Program dwukrotnej kadencji prezydencie (1866 - 1874), czesłowego jego następcy; pojonują do dziś.

MUZEOUM ROMANTYZMU WZBOGACA ZBIORY

Muzeum Romantyzmu w Opatowie, jedyna tego typu placówka w Polsce, cząca się w dawnym pałacyku Krasniewskiego poświęcona twórcy "Trylona" i "Kamienia" w zbiorach. W muzeum, wzbogacając się o kolejne cenne eksponaty. M. in. w zbiorach Krasniewskiego przekazał prezydent Krasniewskiego i Franciszka Zaleskiego w Kanadzie prof. J. Krasniewski podarował ksiązkę z 1774 r. i portfel, należący niegdyś do Zygmunta sńskiego.

PRZYGOTOWANIE DO BUDOWY POLSKIEJ ELEKTRONNI JADROWEJ

Specjaliści z warszawskiego Instytutu "Termoelektrotechniki" w Leningradzie rozpoczęli prace nad dokumentacją pierwszego etapu budowy elektrowni jądrowej "Zarnowiec" w Wybrzeżu. Założenia techniczno-ekonomiczne tej inwestycji, zmieniającej oblicz polskiej na radzieckiej, przygotowuje się w Polsce. Stronach, opartych do nich danych wykorzystują w doświadczeniach z mowych WWR 400.

ZA WOLNOŚĆ WASZA I NASZ

Sprawy II wojny światowej, w we w świadomości wielu jej następnych pokoleń. Nakładem Wydawnictwa Naukowego i Książka trzech autorów: Witolda Skiego, Mieczysława Juchowicza i Stanisława Ociegkiego, zatytułowana Ruchu Oporu narodów 1939 - 1945, omawia wkład Polaków w dzieło Zwiera się oporowi unikalnych dzieł (niezarzawiających), w których bibliografie, wykaz strórowych i pseudonimów oraz nazwisk.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

91)

W istocie wzmiankę tej kobiety o Wilczurze odczuła boleśnie. Czyż istotnie ludzie uważają go za starego?... Jego, jego tak pełnego energii, tak niestrudzonego, w pracy, tak młodego duchem. A przecież i krzepkiego ciałem...

Przez kilka dni nie mogła przetrwać tego wrazenia. Pozbyła się go wreszcie podczas wyjazdu do miasta. Ostatecznie byłoby śmiesznością brać pod uwagę czynykolewkie zdanie w tej sprawie. A już szczególnie ludzi prostych, rozumujących kategoriami najprymitywniejszymi.

Po powrocie zastała list Kolskiego. Donosił, że zakupił już wszystko to, o co go Lucja prosiła i wysłał pocztą. O sobie pisał niewiele: pracuje bardzo dużo, zarabia coraz lepiej. W lecznicy ma stosunki dobre, gdyż popiera go doktor Ranewicz, który jest obecnie zastępcą profesora Dobranieckiego. Dobraniecki rzadziej teraz i krócej bywa w lecznicy. Narzeka na jakies dolegliwości. Skarży się na bóle głowy. Za rada Ranewicza zwołano konsylium, które nie istotnego nie znalazło i orzekło, że przyczyna jest prawdopodobnie wątrobą i ogólnie wyczerpanie. Prawdopodobnie w tych dniach Dobraniecki wyjeżdża na wątrobiana kurację do Marienbadu. Na czas jego nieobecności, kierownictwo obejmie Ranewicz, stanowisko zaś Ranewicza, Kolski.

"Dlatego — pisał dalej — nie proszę Pani tym razem o pozwolenie na przyjazd do Radolizsek. Nie puszcza mnie stąd nawet na jeden dzień. Dreczy mnie nieznośna tęsknota. W pani dawnym mieszkaniu zainstalowało się jakies młode małżeństwo. Przechodzą często tamtędy. Przy oknach zawsze jedno kwiatów. Pewno są szczęśliwi. Im częściej myślę o pani, tym do głębszego dochodzę przekonania, że jednak Pani ma rację. Szczęście polega na możliwości ofiarowania wszystkiego, co się posiada, kochanej istocie. Dawniej nie umiałem tego zrozumieć. Widocznie trzeba cierpieć, jeżeli człowiek chce się czegoś nauczyć. Nie wspomniama mi pani w swoim ostatnim liście ani słowem o własnych, o osobistych projektach. Wie Pani o czym mówię. Jakże bardzo pragnąbym mieć Pani fotografię. Zobaczyć, jak Pani obecnie wygląda. Chyba to nie jest prosba, którą Pani spełnić nie może..."

W post scriptum, jak zwykle był zdawkowe pozdrowienia dla profesora Wilczura, pozdrowienia, które Lucja, powtarzając Wilczurowi, musiały barwić zmyślnymi serdecznościami.

Tym razem Kolski musiał dłuższe czekać na odpowiedź Lucji, niż zwykle. Po pierwsze, wykonała zdjęć w miejscowego fotografa pół-amatora, zabrała dużo czasu, po wtóre, Lucja była bardziej niż kiedykolwiek zajęta instalowaniem lecznicy. Wyłoniły się przy tym jeszcze potrzeby załatwienia różnych formalności urzędowych w związku z otwarciem instytucji. Musiała nawet pojechać do starostwa odległego o dobre czterdzieści kilometrów.

Lecznicza, jak na miejscowe warunki, wyglądała nader dobrze. Z ganku wchodziło się do obzernej sieni, która miała spełniać rolę poczekalni. Po lewej stronie dwa duże pokoje. Jeden urządzony był jako sala szpitalna z czterema łózkami, drugi, jako ambulatorium i za przepierzeniem, sala operacyjna. Z sieni po prawej znajdowały się trzy mniejsze pokoje: jeden osobny miał służyć, jako apteczka i skład ziół. Tu również przeznaczono locum dla emiata. Dwa pozostałe miały stanowić mieszkanie dla Wilczura i dla Lucji. Oczywiście ani profesor, ani ona nie mówili o tym z sobą. Gdy jednak podszedł budynek pan Kurkiewicz zapytał profesora, czy otworzy te pokoje dla Wilczura, odpowiedział: — Sądze, że tak. Jeżeli nie będą potrzebne, o je zawsze można przecie zamknąć.

W istocie nie miał wielkiej ochoty na przeprowadzenie się do lecznicy. Chętniej pozostałby w starej przybudówce, do której się przyzwyczaił. I tak nie mógłby tam długo mieszkać, gdyż po Bomy Narodzeniu miał się odbyć ślub Wasyla i można się było domyślać, że młoda para zainstaluje się właśnie w przybudówce, chociaż nikt o tym Wilczurowi ani słowem nie wspomniął.

(c. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

NRD:

10 MLIN KLIENTÓW W CIĄGU 10 LAT
W POLSKIM OŚRODKU W LIPSKU

Wyda się, że to było wczoraj. A jednak już 10 lat upłynęło od dnia, gdy Halina Czerna-Stefańska centrum chopinowskim uświetniła uroczystość otwarcia Polskiego Ośrodka Informacji i Kultury w Lipsku.

Jest to druga tego rodzaju placówka w NRD. Działaniem swym obejmuje 7 potodniowych okręgów, więcej niż połowę ludności republiki. A choć ośrodek lipski jest, przynajmniej wśród naszych rodaków, mniej znany od swego starszego brata w Berlinie, to jednak bilans minionej dekady na polu utrwalania przyjaznych związków między narodami Polski i NRD wydaje się być równie pomyślny, a w niektórych dziedzinach może nawet od stotelej placówki większy.

W latach wygląda to tak: 8-900 różnego rodzaju imprez: koncertów, odczytów, wystaw, projekcji filmowych, spotkań — dla ponad 7 mln widzów i słuchaczy. Polowa imprez odbyła się poza siedzibą ośrodka tzn. w różnych miastach i osiedlach potodniowej części NRD. Praktycznie nie ma powiatu, do którego nie dotarby w ciągu tych 10 lat formoży lipskiego ośrodka. I nie przepuszcza się okazji, aby obywatelom NRD przedstawić jakis interesujący odcinek polskiej socjalistycznej rzeczywistości w formie okolicznościowych wystaw i koncertów, przy pomocy odczytów, występów artystycznych. Tradycyjne Tygodnie i Dni Przyjaźni Polsko-NRD-owskiej weszły na stałe do kalendarza życia społeczno-politycznego i kulturalnego potodniowych rejonów NRD.

DZIAŁ POETYCKI

Młodość to miłość; bez oręza

Młodość to miłość; bez oręza
rostrzega spory, gdyż waśnie.
Młodość to dobro; świat zwycięża
uśmiechem, który w starcach gwałci...
Młodość, to świętość — bo poczesa
i smarce w grobach wskrzesza.

Wiktor Gomułcki

Czymże jest młodość bez miłości?

Jest jako gwiazda bez promieni,

jako oaza bez strumieni,

jest jako róży kwiat bez woni,

jako bezowocny kwiat jabłoni,

jest jako pieszczoty ul bez miodu,

jak pusty pałac bez ogrodu.

Kazimierz Tetmajer

ARGENTYNA:

"NASZ BALLET"
W MAR DEL PLATA

Wydarzeniem pełnym artystycznych wrzeszeń był dwukrotny występ "Naszego Balletu" w Mar del Plata, który przybył do niej po raz pierwszy na zaproszenie Stowarzyszenia Polaków i miejscowego Komitetu Propagandy i Turystyki organizującego doroczne Święto Morza. Zespół, w liczbie 32 osób, gościł w Mar del Plata 9 i 10 grudnia. Pierwszego dnia odbył się jego występ na otwartym powietrzu, na estradzie ustawionej przy ul. Av. Colón. Niezłozone rzesze publiczności zgromadzonej na trybunach i po obu stronach szerokiej awenidy oglądały pokaz "Naszego Balletu", który w efektywnym pół-godzinnym programie, przy akompaniamencie prof. Zbigniewa Karpurkiewicza odtworzył najbardziej popularne tańce ludowe jak krakowiak, oberek, kujawiak, polka i goralski. Publiczność argentyńska zgłowała zespołowi gorącą owację, był to bowiem bezsprzecznie jeden z najlepszych pokazów popularnych spośród licznych zespołów biorących udział w tym zbiorowym widowisku. Wśród niemiłących oklasków słychać było entuzjastyczne okrzyki widzów jak: "que viaje, que colorido de trajes,

que extraordinaria habilidad y resistencia!" — bo istotnie zespół musiał wykazać niezwykłą wytrzymałość żeby bez chwili przerywania, w jednym składzie wykonać tak bogaty i wyczerpujący program.

Następnego dnia, o godzinie 21-ej, w wynajętej przez Stowarzyszenie Polaków sali teatru "Colón" "Nasz Ballet" wystąpił powtórnie w pełnym 2-godzinnym programie. Konferansjerkę prowadził z wiciawia jemu swadą i dystynkcją p. Marian Bogusławiewicz. Na widowni polska przeważnie publiczność mogła delectować się do woli pięknym widowiskiem, podziwiając naszą dorodną i utalentowaną młodzież, która świetnym wykonaniem tańców i piosenek zdobyła od razu jej zachwyt i serce.

("Głos Polski")

W BRYTANIA:

BAL PRZEMYSŁOWCÓW I HANDLOWCÓW

W klubie "Orla Białego" na Balham odbył się "Bal Handlowców", zorganizowany przez Londyński Klub Przemysłowców i Handlowców Polskiego Pochodzenia. Ponad 100-osobowa grupa uczestników balu powitała w imieniu zarządu klubu wiceprezes, Piotr Kempa. Honorowym gościem był pik S. Skalski, znany polityk, uczestnik bitwy o Wielką Brytanię. Dochód z loterii przeznaczono na Pomnik — Szpital Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

USA:

POKŁOSIE POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO DNIA

5 października 1978 w Departamencie Stanu odbył się pierwszy w historii polsko-amerykańskiej i rządu Stanów Zjednoczonych dzień poświęcony omówieniu problemów bliskich Polonii — w zakresie stosunku Stanów Zjednoczonych do Polski.

Dzień Polsko-Amerykański (Polish-American Day) niewątpliwie odniósł sukces. Przypomnijmy: Przy udziale zastępcy sekretarza stanu Warnera Christofera, podsekretarza stanu do spraw Europy George'a S. Vesta, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów posta Klemensa Zablockiego i doradcy prezidenta Cartera dra Zbigniewa Brzezńskiego, przedstawiciele Polonii mieli możliwość na zebraniach plenarnych i w komisjach omówić najbardziej obchodzące nas sprawy, związane z rozwojem i przyszłością polsko-amerykańskiej wymiany kulturalnej i ekonomicznej, polityki informacyjnej, praw człowieka i spraw humanitarnych. Fakt, że w konferencji wzięli udział trzej amerykańscy ambasadorzy do Polski — Gronowski, Davies i Schaufele, dowodzi, jak poważnie było zainteresowanie rządu amerykańskiego opinią Polonii, przedstawianą przez prezesa KPA A. Mazowieckiego, dra E. Kusielewicza z Fundacji Kosciuskowskiej, J. J. Wiczkowskiego — wiceprezesa Girard Bank w Filadelfii i p. A. Chryśńskiego z Polsko-Amerykańskich Klubów Artystycznych.

Dyskusja w komisjach była merytoryczna. Wzięli w niej udział nie tylko przedstawiciele Departamentu Stanu, ale również innych resortów zainteresowanych sprawami polskimi, jak Departament Przemysłu i Handlu (Commerce), International Communications Agency i inne.

Ostatnio uczestnicy konferencji otrzymali dokument, w którym Departament Stanu informuje, jakie z sugestii zgłoszonych w dyskusjach są już wykonywane. Są to, jak pisze podsekretarz George Vest, nie końcowe wnioski, ale rejestr kroków podjętych, aby zgłoszone przez Polonię niektóre postulaty realizować. W tym leży największa wartość Polsko-Amerykańskiego Dnia.

Nie wchodząc w szczegóły, chcemy stwierdzić, że Departament Stanu i inną departamenty rządu w krótkim czasie działającym nas od dnia 5 października, a groźby szereg ważnych i istotnych posunięć, które mają pełną aprobatę zorganizowanej Polonii.

Nasze dalsze postulaty można zamknąć w jednym tylko zdaniu: Dziękujemy i prosimy o więcej.

("Nowy Dziennik")

Allcates "Crescente" de importação — Láminas "Olma" para tapetes — Chairs para aquecude de importação — Baralhos desde Cr\$ 12,00 e plásticos.

Adubos — H. C. — D. T. — Fertilizante agrícola — Trenas desde 2 a 30 metros — Churrasqueiras — Gaitas de boca — de concerto — Cordoamentos — zupum — Sementes de cebola 1978 — Vika — Cera carnauba e amarela — Artigos de borracha — Bombas manuais para regar plantas — Mela gillete — Tornos varlados — Cutelaria de importação — Cachimbos nacionais e de importação — Baralhos de limbo e plásticos — Cutelaria para aquecude — Artigos para barbeiros — Colas — sacagem meio minuto — Aquecedores a gás e elétricos — Cuias e bombas para chamarrola regina — Artigos para barbeiros — Soldadores a gás — manuais e elétricos — Aflação — Consertos — Peças para fogões — Espingardas de pressão — chumbinhos — Fumos — govanio, liete, mineiro, poroso etc. — Pregos — Artigos para pesca Máquinas para corte de grama — Electricidade — Mirex — Formicidas — Artigos de couro — Tico-tico para madeira e metal.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fone: 34-3741
80.000 Curitiba — Paraná

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGENCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0864
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓVI S E P O P O L S K U
OFICINAS: Av. Silve Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANA

Casa Vermelha

Artykuly Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Szrząty Aluminiowe, Łazicuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze, Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śrubry, Pily, Siatki Druclane, Oleja, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasłona ogrodowe.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZAŁOŻONA W ROKU 1918

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENEAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)

C. G. C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JOÍAS

RELOGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

KĄCIK RODZINNY

Po Soborze Watykańskim II, rozpoczęła się odnowa wewnętrzna Kościoła na każdym polu. Tak katechizacja w zorganizowaniu życia wierznych, w duchu pierwszych chrześcijan, przez formowanie małych grup...

KATECHIZM NA CZASIE

Chrystusowej i unowocześnić katechizację, by więcej była życiowa, a nie abstrakcyjna. Mamy na tym polu dwie cenne pozycje pod tym samym tytułem: Aulus de Balduino ks. Wincentego Wrośca SVD. Jest to wspaniały podręcznik tak dla katechistów, jak i uczniów, oparty na Historii świętej...

wiary zachowany w całej swej czystości, ale forma podana w stylu nowym, który technicznie jasnością wyjaśnienia, praktycznością zastosowania i miłością przekazywania. Biermy do ręki ten katechizm, niech on stanie się dla naszych rodzin, niedzielną nauką domową, pogłębiającą i budującą całą rodzinę, pogłębiającą dzieło, przez czytanie wspólne nauki Chrystusowej i wcielając w życie codzienne.

Autorowi, znanemu pisarzowi katechizacji, należy się uznanie i podziękowanie, za podjęty trud, by Chrystus był coraz więcej znany, kochany i naśladowany.

Ks. Władysław Serzysko, CM.

Żyj zgodnie z modlitwą

"Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, natomiast Bóg wysłuchuje każdego, kto jest czeleczem Boga i pełni Jego wolę". Jan 9,31 Bt. "Gdybym w mym sercu zamierzał nieprawość, Pan by mnie nie wysłuchał". Psalm 65 (66) Bt. Zawsze staraj się usilnie żyć zgodnie z twoją modlitwą. Na nic się zda rozpoczynanie dzień z Bogiem a spędzić go z diabłem; być świętym rano w "komercyjnym" grzesznikiem cały dzień na świecie. Modlić się o zachowanie od grzechu, staraj się unikać

grzechu, unikać okazji i pokus do grzechu, bo inaczej popadniesz w grzech. Modlić się o światłobliwość życia staraj się żyć światłobliwie. Modlić się o trzeźwość i wstrzeźliwość, staraj się postępować według ducha. Miej zawsze na pamięć, że modlić się o jedno a żyć całkiem inaczej jest sprzecznością i bezbożnością. Cały bieg życia człowieka powinien odzwierciedlać jego modlitwę. Człowiek, którego religia ogranicza się tylko na modlitwie i formalnościach, nie ma właściwie żadnej religii.

S. K.

CIĘKAWOSTKI JEZYKOWE - ZABYTEKOWE NAZWY

Któżby dziś powiedział, że planuje wyjazd do Sarmacji, myśląc o Polsce, ale usłyszeć pochwałę - to prawdziwy Sarmata - hehehe mille usy dobrogo Polaka. Sarmaci znani byli już oju oju historii. Herodotowi w formie Sauromatów. Zamieszkiwali przez pewien czas północną część Kaukazu, a raczej byli kocowzownikami i po wielu przewarazach zmieszali się z Scytami. Ostatecznie zadomowili się w krainie, która z biegiem wieków należała miała do szecupu Polan i mu bratki. Nazwa "Polska" musiała być rodmiana kiedyś przymlotnikowa jako ziemia "polska", pełna otwartych pól. W przeciwieństwie do języka czeskiego i innych nie mamy przysłowka na, oznaczającego kraj. Polska więc odpowiadała sensom słowa włoskiej Campanii (campus - pola) czy francuskiej Champagne. Na północy mamy Bałtyk, plinusz Starzy w "Historia Naturalis" nazywa Skandynawię po prostu Baltia. W językach plemion przybalktyckich jak litewski "baltais" oznacza białosć. Widocznie od śniegu, jak się rzecz ma z nazwą Alp (albus) i Libanu. Granicę południową zamykają Karpaty - w starożytności - Sarmatie Montes Karpaty przedstawiały formę zepsutą ze starożytności wspaniałego grzbiet czyli grzbiet. Tatry, z węgierskiego, to po prostu góry. Przećinała w najstarszych dokumentach Polonie rzeka

Vistula, niekiedy pisana Vistla, zbliżona do wymowy ludowej. Jeśli najstarszym miastem w Europie ma być Kadyz (z fenickiego; mur), to w Polsce się cieszy pierwszeństwem Kalisz. Tamteży wiodła droga w wyprawach po bursztyn nad Bałtykiem. Nie mówiąc już o wioskach, na Pomorzu przedwojennym przeważały polskie nazwy miast. Bile to nawet w zniemczonych formach. W niewłaściwie nazwanym "korytarzu pomorskim" istniał za zrodła władz polskich, korytarz dla transportu połączającego i samochodowego z Rzeczy do Prus Wschodnich. Trasa stanowiły miasteczka: Chojnice (Koenitz), Starogard i Tczew. Chojnice od chonek, Starogard w drugiej części ma brzmienie trochę niemieckie, zamiast "grodu", ale jedno i drugie wyprawdza się z łaciny: hartus, co-hors (później kohorta). Jeśli chodzi o Tczew (Dlsh-chau) są tacy, którzy broną pochodzenia etruskiego. Pokrewni byłiby im Turs-enol nad morzem Tyrenskim. Przesławka Turs i Trus nie sprawa trudności językowej. W polowie drogi między Starogardem i Tczewem zachowało się nie tknięta nazwa wiejskiej wioski w górze - Swarozyn, ku czci bożka słowiańskiego Swarozycia. I to też zabytke z pomoroków dziejów Polski, nie-naruszalny poprzez wieki.

F. Zb.

"Nasze szare dni"

ULICA

Jeżeli jest zima, to jeszcze świecą latarnie i w ich blasku ludzie bledną poplesznie - no, cóż? - wiadomo, że do pracy. Dzwonią tramwaje, dudnią autobusy i dźwięczą szpieszne kroki po bruku. Popatrz na te twarze w tramwaju. Jakże pochmurne. Ciekawie także same. Nerwowe spoglądanie na zegarek. Niciech (może nienawistnie) do całego świata. Bije szósta, lub szódnia i cały ten tłum zmika z ulicy. Mija kilka godzin i oto znnowu ulice są pełne. W sklepach stoją kolejki, znów nerwowe spoglądanie na zegarek. Siatki z zakupami, sprzeczka w tramwaju, dzieci ze zióbka, przedszkola, szkoły, spóźniony obiad, domowa kłótnia. Widziałeś konie w kieracie? One przynajmniej chodzą powoli, nie tak, jak my. Jak tu znaleźć sekundę czasu dla ludzkiej myśli, gdy trzeba się ciągle spieszyć, spieszyć, spieszyć? - Spróbujmy, spróbujmy koniecznie za wszelką cenę, podnieść głowę, uśmiechnąć się, powiedzieć sobie: "No tak, ale wszyscy są równie zmęczeni, niektórzy jeszcze bardziej niż ja". Kto rzucił hasło: "Przemęczeni całego świata, łączcie się" napisał Chaucard. Mój Boże, pomóż mi się uśmiechnąć, pomóż mi się uśmiechnąć do ludzi tak samo zmęczonych, jak ja.

Kazimiera Kwiek-Zurkowska (Polska)

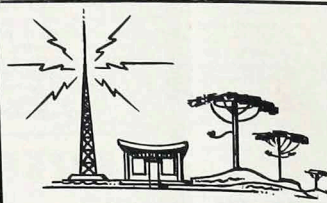
Myśli wybrane

Po trzydziestym roku życia każdy jest już odpowiedzialny za wygląd swojej twarzy. (Lincoln) ♦ Trytować się naganą to przynawać, że się na nią zasłużyło. (Tacyt) ♦ Książki rozszerzają duszę, a światły przyjaciel daje jej pociechę. (Volter) ♦ Powiedz mi, z kim przestajesz, a powiem ci, kim jesteś; jeśli wiem, czym się zajmujesz, to wiem, co z ciebie będzie. (J. W. Goethe)

Kuchnia Polska

KROKIETY Z DROBIU Z RYZEM

300 g ugotowanej kury 200 g ryżu 300 g ziemniaków 100 g tartej bułki 2 jajka 3 łyżki posiekanej zielonej pietruszki 100 g oliwy. Ziemniaki umyć, sprawdzić, czy pomiędzy listkami nie pozostała ziemia, pokrajać każdą sztukę na 3 - 4 części, włożyć do wrzącej, osolonej wody, gotować przez kilka minut, odcedić, ostudzić. Ryż przebrać, umyć, osuszyć, ugotować w wywarze z porów z dodatkiem 1/4 łyżki tłuszczu na sypko. Ostudzone ziemniaki wraz mięsem kury zemielić w maszynce do mielenia mięsa. Przygotowaną masę wymieszać z jajami, dodać ugotowany ryż, wymieszać, dodać posiekaną pietruszkę, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Z przygotowanej masy uformować krokietki otaczając w tartej bułce, smażąc wkładając na patelnię z rozgrzanym tłuszczem, rumienić równomiernie. Podawać z dodatkiem surówek.



RÁDIO IGUAÇU

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO ZYE - 348 - 1590 kHz Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Música polonesa aos domingos das 14,00 às 15,00 horas. Homenagens, Anúncios - Avisos e Recados para Amigos. 83.700 - Araucária - Pr. - Rua Dr. Julio Szymanski, 20 Fone: - C. N. 0418 - 42-1132

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda. CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fórmula, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa COSLOVAQUIA, ALEMANHA E POLONIA, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma infinidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS. USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda. Rua Dr. Murici, 835 e 843 - Fones: 22-8307 e 23-3514 CURITIBA PARANÁ

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze: DR. LUDOVICO RYDYGIER MÉDICO Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos Cursos de Especialização na New York Polytechnic Institute and Hospital Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 83 - 24-8494 - 14º andar - conjunto, 1411 - Edifício do Rio Branco. Residência: Rua do Herval, 182 - Fone: Fone: CURITIBA PÁRIA

Dentysta:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAR CIRURGIJA-DENTISTA Alameda D. Pedro II, 602 - 200 BATER HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas MÓVI SIE PO POLSKU - FACIL ESTACIONAMENTO -

Szpital:

DOENÇAS DAS MAMAS - (Senografia - Termografia) PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLOGICO DR. CLAUDIO PACIORNIK EXAMES COM HORA MARCADA - Fone: 33-22-11 CASA DE SAUDE PACIORNIK PARTOS, OPERAÇÕES Curitiba - Rua Lourenço Pinto, 83 -

Advokaci:

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI Sprawy cywilne, kryminalne, Inventarizac i Inwentaryzacja. Rua Emiliano Perazzo - 4 pietros - Cont. Ed. Pca Zacarias, Edif. dos Pinhais - PARANA Fone: 22-0278 - CURITIBA

FELIX GOLAS CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, tratatos; declarações do imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral. Rua Cândido Lopes, 205 - 5º andar - Curitiba - Fone: 24-5813

Nasiona z Polski - Naczynia kuchenne - emalia i z topionego żelaza - Nasiona bractynol - kuli owadobójcze - Wosk pszczylny i karnaubaszyny do ciecía trawy - Sztuczy krakwiecze z Polimeru zawodowa - Sztuczy powietrze - bobu - Lampy karborotowe i części - Kartki liniane i plastyczne - Pompy ręczne do polowania - BHC - DDT - Saletta ogrodowa - Latarki - Foguetele - Świece woskowe - Latarki tryczne i z bateriami - Ostrzenie narzędzi i naprawy - Tabaki - 50 gatunków i do zazywania - Chmiel z Polski - Pompy wodne - elektryczne i ręczne - Zarówki - Fajki od Cr\$ 14,00 do Cr\$ 600,00 - Włóknarow do 100 gram - Cr\$ 100,00.

A LIBERTY FLORECKI

Kuryłba - Saldanha Marinho, 148

AUTO MECANICA LONDRA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI MECANICA DE AUTOMÓVEIS EM GERAL PINTURA E LATARIA. Rua João Negrão, 1.820 - Fone: 23-24-11 Curitiba - FALA-SE EM POLONES

Paczki DO POLSKI ZLECENIE

PIENIADZE ALBO PACZKI WOLNE "AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES Pracza João Mendes, 42, 10º andar - Curitiba Fone: 36-3865 - 34-2349 CEP 01000 - SAO PAULO Caixa Postal, 3950

Uśmiechnij się.

- Mój mąż pisze cztery sztuki na kwartał i wykańcza jeden akt. - O, mój mąż czyni to znacznie prędzej niż żęby mi nie zrobił sceny. Żona na tylnym siedzeniu motocyklu: Proszę cię, zwołuj biegu! - Pędzisz jak diabła za sobą. Nauuczyciel: Kiedy Mickiewicz był w twierdzy pierwszym uczniem w klasie... Uczeń: Oczywiście. Gdy był jednak w wieku pięciu lat, to już dawno był wielkim poetą.

Colônias Centenárias

DE MAOS DADAS

"Tendo em vista a formação religiosa, a promoção social e educacional entre o mencionado grupo étnico, pelo presente Decreto criamos a Paróquia..."

Dom Pedro Fedalto

Nada mais justo, natural e louvável do que a Pastoral Etnica, em favor dos que tirados do solo e ambiente natal se sentem apavorados e desorientados, se vêem em apuros, quando tentam uma nova vida em condições estranhas e, às vezes, adversas, que as barreiras e energias baseadas só nas leis físicas cedem e desaguam na ruína do próprio Ser Humano. Dai a conhecida e flamejante insistência e procura do concurso e do amparo da Religião, tanto por parte dos Imigrantes quanto da Mãe-Igreja; aí está a origem e a objetividade da nossa Polonesa Missão Católica no Brasil, constituída por várias classes e falanges religiosas que, por justiça e gratidão, devem constar no lado dos já celebrados nestes jubileus capitulos.

A Sociedade do Verbo Divino, fundada em Steyl — Holanda a 8-9-1875, pelo Beato Arnoldo Jansen para missões,

cura d'almas, ensino e imprensa e estabelecida no Espírito Santo — Brasil, em 1898, exerce o seu fecundo apostolado junto à Colônia Polonesa, desde 15-11-1900, em Murici — PR, na diena pessoa e admirável atuação do Pe. Karol Dworzaczek SVD. Em seguida, vem o Pe. Stanislaw Trebilakowski, o benemérito capelão em Curitiba — PR da Igreja de Santo Estanislau, que ele mesmo idealizou em dezembro de 1904. Em Ponta Grossa — PR tomou conta da Reitoria dos Poloneses, em 1906, o Pe. Wilhelm Tyleczek SVD — o futuro zeloso Ordinário da Prelazia de Foz de Iguaçu. Atualmente, no Brasil, os Padres Verbiistas atendem, fora das particulares entidades, 74 paróquias com 68 sacerdotes nacionais e 156 estrangeiros, incluindo 27 poloneses natos, enquanto, entre os primeiros, o percentagem dos de origem polonesa não é baixa.

Os Salesianos, por sua vez, foram fundados em Turim — Itália aos 18-12-1859 por S. João Bosco com a finalidade de zelar pela juventude, missões "ad gentes" e ministério paroquial, vindo ao Brasil em 1883. Hoje contam aqui com 915 professos representando bastante nomes poloneses e dedicam-se com exemplar empenho a toda obra pastoral e social, sem estranhar o atendimento e zelo para com os imigrantes a

leo de braba sorte. Eis, então, o Pe. Francisco Trawinski SDB a seguir as levadas dos advenas em 1895; eis o Pe. Teófilo Twórz SDB, desembarcado em 1897 e depois valiosíssimo estelito e amparo da Polónia em São Paulo, de modo algum perdendo para o Pe. Konstante Zajkowski SDB, que se desdobrava nas colônias de Rio Grande do Sul, ou o Pe. Antoni Wasik SDB em Goiás, Pe. Hugo Szymon SDB em S. Catarina, ou Pe. Piotr Broda em Pernambuco. Os atuais, em número não reduzido, continuam com as mãos no "arado" — não abalam o estandarte de sua origem, vocação e valia.

De modo análogo, os Filhos de São Francisco cujo ideal se manifesta na pobreza e apostolado evangélico desde 1209 na Itália e no Brasil, desde 1584, os Frades Menores e os Capuchinhos desde 1612 e desde 1945 os Conventuais. Cada uma destas famílias é fortemente impregnada de vocações e bem-merências polonesas. Os Fr. Menores mantêm umas 250 casas. A sua grei pertence p. ex., em 1894, Frei Wojciech Gruszek e hoje Dom Anzelmo Pietrula — Bispo de Tubarão — SC. Entre os Capuchinhos aglomerados em 170 casas, destacam-se Frei Honorat Jedlinski em 1895 e, principalmente, Frei Wojciech W. Stawinski que com os seus múltiplos e eruditos trabalhos merece ser comparado, mutatis mutandis, no grande Inácio Paderewski. O diminuto número dos Conventuais cresceu muito pela providencial vinda, em maio de 1975, a Geias dos oito companheiros e alunos do Beato Maximiliano M. Kolbe, os quais sob o comando do Frei Stefan A. Januszewicz, de maneira estupenda reproduzem as maravilhas do Bemaventurado Pai.

Ato contínuo, precisam ser destacados os inegáveis esforços e labores da Sociedade de Cristo, dos religiosos irmãos leigos e sacerdotes, fundados em 1932, em Potulice — Poznan, pelo Primaz da Polónia, Dom Augusto Hiond, para o apostolado pastoral e social em prol do Imigrante Polonês. Muius este e privilégio executam-no, com alegre doação de si e das comodidades por amor de Cristo na imigração, em 33 estabelecimentos na Pátria e 85 no estrangeiro 300 e tantos professos. Exceção o Pe. Ignacy Posadzy, o co-fundador a visitar a Polónia na América do Sul, o primeiro Chrystusowiec que aborda Rio de Janeiro e o Pe. Czeslaw Czartowski; hoje são 25 sacerdotes em 19 casas, residindo o Superior Provincial em Curitiba. Com ele está também a Reitoria da Polonesa Missão Católica no Brasil, com também só o Pe. Benedykt SOE é autorizado, tanto pelo Episcopado da Polónia, quanto pela CNBB, para tratar dos assuntos pastorais da "Polónia Brasileira" e dos particulares que se referem aos sacerdotes da Polónia, e que estão aqui a serviço das dioceses brasileiras. (Boletim PMK N.º 3, pag. 8).

Pe. Wendelin Swierczek

O "REI DO ESQUI" POLONÊS



Józef Luszezek — o "rei do esqui"

Tem 23 anos e nome difícil de pronunciar. Józef Luszezek. Sua carreira está apenas iniciando e já conseguiu aquilo que nenhum esquiador polonês obteve. Tornou-se campeão mundial na corrida de 15 km., o terceiro colocado nos 30 km e sétimo na maratona de 50 km.

O jovem montanhês de Zakopane — a capital dos Cárpatos — foi o maior revelação do campeonato mundial de esquiagem em Lahti no ano assado, tendo conquistado o prêmio special do presidente da Finlândia Rho Kekkonen, destinado ao melhor competidor do campeonato.

A Polónia já teve excelentes esquiadores, tais como os vice-campeões mundiais Maruszak e Lancelak, o campeão olimpico de Saparó Wojciech ortunda e vice-campeão em concorrência alpina Andrzej Bachleda, mas nunca antes um corredor da categoria dos "reis do esqui" escandinavos. Apenas uma vez, há quatro anos, o olonês Jan Staszela conseguiu o terceiro lugar nos 30 km no campeonato mundial em Falun. E então surge o Luszezek...

Prático o esqui há vários anos — diz o campeão. Em 1976 teve a ideia de participar da corrida de esqui mais longa do mundo, chamada "Corrida dos Waza", num percurso de 85,8 km. Vencer aquela distância, arrar nas impressões, foi o meu sonho.

Não foi fácil encontrar a casa do astro — confessa o repórter da revista — "Panorama Polska" — ouca no preta dos Tatras, e que lembra por

certo o tempo dos primeiros esquiadores poloneses. Surge um moço de estatura normal, porte atlético. Não tive dúvidas que era Józef. Encostados na parede da sala vários pares de "Kneissel".

Não é de muita prosa, um pouco reservado. Está se preparando para o mundo com a primeira neve, na União Soviética, longe ao norte, além do círculo ártico. Na Polónia, em novembro não há neve suficiente para esqui. Antes da temporada é necessário contar um determinado número de quilômetros deslizados na neve. A seguir os exercicios nos Alpes, desta vez a corrida nas grandes alturas. Também isso é necessário para manter boa forma.

Comecei do mesmo modo que qualquer outro garoto de Zakopane, praticando saltos. Desisti quando caí de cabeça. Concluí que era perigoso. Mandei então para a corrida. Interessou-se por mim o treinador Francisek Marmol. Sem ele não chegaria a ser campeão. Marmol é um intuitivo descobridor de talentos desportivos. Ao atingir o nível nacional, o encargo foi transferido ao treinador Edward Budny.

Budny Luszezek. Antigo esquiador que não chegou a brilhar em competições internacionais e um jovem que prometia muito. Ambos de caráter idêntico: teimosos, obstinados, buscando seus propósitos sem emorecimento. O treinador sabia que o êxito dependeria de um exercicio intenso, sem interrupção; de um trabalho cheio de sacrificios e renúncias. Luszezek foi o primeiro corredor polonês a entregar-se sem restrições ao severo regime preparatório de Budny.

E o resultado não tardou. Começou a ganhar dos rivais nacionais que continuavam preparando-se por conta própria, correndo a metade do que corria o Józef. E quando no inverno de 1977 venceu na Tchecoslováquia dois campees olimpico: Banzukow e Sawiljew — acreditou na sua potencialidade.

Afirmava Luszezek em dezembro do mesmo ano que estava preparado para as competições de fevereiro de 78, em Lahti. Percorria diariamente 50 a 70 quilômetros, o dobro que tempos atrás. Que gostaria de fazer uma surpresa, talvez trazer uma medalha... Sentia-se melhor preparado para os 30 km. Para os 15 km não conseguiu atingir a velocidade dos escandinavos.

Em 18 de fevereiro de 1978, na primeira disputa do campeonato, Józef Luszezek obteve o terceiro lugar. A sua frente classificaram-se dois competidores soviéticos: Szigel Sawiljewow e Nikolaj Zimlatinow. A seguir todo o grupo dos corredores escandinavos!

O rapaz confirmou o que havia dito três meses antes do certame. Mal a notícia havia espalhado, seguiu-se outra que deixou seus contemporâneos jubilosos: Luszezek, campeão mundial nos 15 km.

Foi uma grande surpresa para o mundo dos esquiadores. Como se não bastasse que pela primeira vez os escandinavos perderam neste percurso num certame mundial, isto teria que acontecer em Lahti, pode se dizer na capital da esquiagem, na Finlândia — pois onde essas corridas são o esporte nacional!

De imediato o polonês tornou-se um herói; um campeão mundial tão jovem não havia sido anotado ainda pelas crônicas do esqui. O convite para um almoço com o rei sueco Carlens Gustavo foi o complemento da popularidade de Luszezek. Pela primeira vez fora da Escandinávia um esquiador voltava para casa do certame com o título de "rei do esqui".

Seu treinador, Edward Budny antes da partida para o campeonato, havia dito à sua esposa Weronika: outrora eximia esquiadora — que, se o seu pupilo não ganhasse uma medalha em Lahti, ele abandonaria a função e procuraria outro trabalho. Ambos alegraram-se com as medalhas e mais ainda pelo fato de que não decepcionaram os que acreditavam neles.

Zakopane preparou festiva recepção ao campeão, mas o Józef preferiu esconder-se no aconchego de sua casa na encosta da montanha e já na manhã seguinte reiniciou os exercicios. Em seguida tomou parte no campeonato nacional, vencendo tranquilamente os 30 km. Dias depois participou de uma série de corridas na Escandinávia.

Todos queriam conhecer o campeão, os organizadores de certames na Finlândia e Suécia. Sentiam-se honrados com a presença do polonês. Ele atendia aos convites. Não revelava o confronto com os melhores esquiadores. E provou que seus sucessos em Lahti não foram fortuitos.

Os títulos não o envaideceram. Continua sendo o mesmo que no tempo em que era desconhecido. Afirma que deve tudo ao intensivo treinamento. E terá que dedicar-se com maior disposição e sacrificio ainda, sabendo que agora todos se empenharão para ganhar dele. Por isso terá que se defender. Os Jogos olimpico em Lake Placid estão próximos. Em 79 pretende conquistar a Taça do Mundo. Será difícil mas está otimista. E jovem, saído, disposto a treinar com afinco, pois isto que conseguiu foi o primeiro passo para a grande carreira. Pretende continuar vencendo...

Thadeu Kruel

PRECE DA ÁRVORE

SER HUMANO, PROTEGE-ME! JUNTO AO PURO AR DA MANHÃ AO CREPUSCULO, EU TE OFEREÇO: AROMA, FLORES, FRUTOS E SOMBRA!

SE AINDA ASSIM NAO TE BASTAR, CURVO-ME E TE DOU: PROTEÇÃO PARA TEU OURO, PINHO PARA TUA NOTA, TETO PARA TEU ARRIGO, LENHA PARA TEU CALOR, MESA PARA TEU PAO, LEITO PARA TEU REPOUSO, APOIO PARA TEUS PASSOS, BALSAMO PARA TUA DOR.

E TE ACOMPANHAREI ATÉ A MORTE...

ROGO-TE: NAO ME MALTRATES!

Walter Rossi

Benjamin Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VARIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

▶▶▶

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLF" — Caixa Postal, 102

CURITIBA — PARANA

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBEM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

A CAMINHO DA DESTRUIÇÃO

A Campanha da Fraternidade de 1979, alerta o homem sobre a destruição que ele está provocando na natureza e que conseqüentemente causará também a sua própria destruição.

● **Águas:** A reserva global de água sobre a terra permanece imutável; a crescente exigência de água paralela ao crescimento da população mundial que se torna cada vez mais alarmante criará problemas a longo prazo.

Um dos grandes desafios para a sobrevivência da humanidade consistirá certamente, num futuro não muito remoto, a escassez de água doce na terra. De todas as águas que existem no planeta, uma parte mínima, apenas, é de água doce. Sem uma economia racional no seu uso e no seu aproveitamento, dentro de algum tempo, não haverá mais água suficiente para a humanidade. Vários ecologistas de renome, como Barbara Ward, não se têm cansado de alertar neste sentido. Que pensar então da facilidade extrema com que se deixam poluir os cursos d'água sobretudo por certo tipo de indústrias altamente poluidoras?

No que tange às águas do mar já se cogita do aproveitamento industrial das suas riquezas. Alguns poucos países já dispõem de tecnologia altamente especializada para a exploração do fundo dos oceanos. Não se conseguiu porém, até agora, um acordo entre os vários Estados para essa exploração. Novamente o grande problema aí, é a exploração da maioria por uns poucos privilegiados.

● **Florestas:** Dois terços da área florestal do mundo foram sacrificadas em favor da produção. O Brasil já sacrificou 40% de suas florestas e, cada ano, a ocupação anárquica da Amazônia leva à destruição, por desfolhantes e por queimadas de milhares de hectares de florestas. O Estado do Rio Grande do Sul possuía uma cobertura florestal de 40% de sua superfície; atualmente se restringe a apenas 1,5% do seu território. O reflorestamento, a conservação e uma adequada administração das florestas constituem alguns fatores essenciais quando se pretende que as gerações futuras gozem dos benefícios desses recursos naturais. Neste particular, nem tudo é tão sombrio. Nos anos de 1976 - 1977, com base nos incentivos fiscais, o reflorestamento do Brasil recuperou uma área de aproximadamente 2.800.000 hectares; mas desta área toda, apenas 47.000 hectares se encontram na região amazônica.

É bom lembrar que no Brasil uma floresta nova entra em produção num

prazo de 7 anos, enquanto que noutras regiões são necessários por vezes 50 anos e mais.

● **Animais:** A nível internacional admite-se oficialmente que a ação do homem provocou a extinção de numerosas espécies animais. Apenas de 1600 a esta parte, 162 espécies e sub-espécies de aves foram exterminadas pelo homem e 381 estão ameaçadas da mesma sorte. Quanto aos mamíferos, pelo menos uma centena de espécies desapareceu e 255 estão em vias de desaparecimento. Atualmente cerca de 1.000 espécies de animais selvagens são considerados raros ou em perigo de sobrevivência.

● **Cidades:** Quarenta por cento da população do mundo já vive em cidades. Daqui a meio século, a urbanização terá atingido o ápice e a maioria dos habitantes da terra viverá nas cidades. O ritmo de urbanização é muito mais rápido nos países em desenvolvimento. Nestes, em 1820 a população alcançava cem milhões de habitantes; no ano 2000 será vinte vezes superior. Nos países industrializados há muito tempo, durante o mesmo período, a população terá apenas quadruplicado.

● **Petróleo:** A tendência para recorrer, na indústria e no aquecimento a combustíveis como por exemplo o carvão fóssil e os derivados do petróleo, causou nos últimos cem anos um aumento equivalente a 10 por cento de dióxido de carbono na atmosfera. Esta percentagem, cerca do ano 2000, poderia alcançar os 25 por cento. O gradual incremento poderia provocar, por fim, conseqüências catastróficas sobre as condições atmosféricas e sobre o clima de todas as regiões do mundo.

● **Detritos:** Um setor que preocupa, de modo particular, é o da enorme quantidade de detritos, provocados, como efeito colateral, pela produção e pelo consumo de massa. Apenas na cidade de Nova York o diário atinge 24.000 toneladas e a sua eliminação constitui um dos principais problemas que a cidade deve enfrentar. Uma solução consiste na chamada "recuperação" dos restos. A mais eficiente instalação concretizada até hoje é a obra do Dr. Stephen Vano, da Ecology Inc. de New York City que transforma diariamente 150 toneladas de imundícies municipais em 80 toneladas de fertilizantes para adubação.



Muitas espécies de peixes e outros animais estão sendo extintos.



As exposições nucleares, devido à radioatividade, são uma grande ameaça à sobrevivência da humanidade.



A água pura e doce poderá acabar logo.

● **A energia nuclear:** Uma das conquistas mais extraordinárias da ciência. Simultaneamente, a maior ameaça que pesa sobre toda a humanidade em termos de possibilidade de sua destruição.

A energia nuclear constitui com certeza um desafio colossal para a sociedade. Os seus perigos são terríveis e reais. Desde que explodiram as primeiras bombas atômicas, o medo do nuclear plantou suas raízes no coração da humanidade. Nem poderia ser diferente. Hiroshima! — uma pequena bomba e 90% da cidade destruída! 150.000 vítimas das quais 80.000 mortos. Nagasaki! outra bomba pequena e 75.000 cadáveres!

Os perigos de acidentes nas usinas nucleares permanecem sempre possíveis e seriam fatais! As irradiações radioativas normais, segundo sua quantidade e sua concentração, mesmo independentemente dos acidentes possíveis, não constituem um grave perigo para certos organismos, inclusive o organismo humano? E o acúmulo de resíduos radioativos, todos de uma duração grandíssima, alguns dos quais, como o plútonio que retratado chega a durar 24.000 anos?...

Por tudo isto, enquanto que para uns o uso da energia nuclear para fins pacíficos, será necessário dentro de um meio século, ao menos, para os países desprovidos de energia fósseis, para outros ele representa o pior de todos os perigos, a Babel moderna.

Outros, enfim, sem se mostrarem sistematicamente contrários ao uso de energia nuclear para fins pacíficos julgam necessário caminhar com muito mais segurança e, por conseguinte, com muito mais vagar neste campo.

É imprescindível avançar previamente nas pesquisas para tentar a superação dos grandes riscos e das maiores dúvidas a respeito. O desenvolvimento do sistema de energia nuclear ainda não alcançou um nível nem há certeza se o alcançará um dia, que justifique a sua utilização em plano mundial. As conseqüências de uma larga expansão da produção de energia nuclear ainda são relativamente desconhecidas e necessitam de uma avaliação mais aprofundada.

(Subsídios da CF 79 — CNBB)

★ DOM ALOÍSIO DEIXA CNBB

Depois de três mandatos consecutivos, Dom Aloísio Lorscheider, Cardeal-Arcebispo de Fortaleza, deixará na próxima semana, a presidência da Conferência Nacional dos Bispos do Brasil. Em abril, em Itacil (SP), haverá eleições para escolha do

sucessor de D. Aloísio à frente da CNBB, uma vez que o estatuto da Conferência não permite a reeleição por mais de três vezes de um presidente. D. Aloísio, porém, poderá ocupar outros cargos dentro da CNBB, como de vice-presidente.

★ IGREJAS PEDEM MAIS LIBERDADE

Uma comissão do Conselho Nacional das Igrejas dos Estados Unidos adotou uma resolução em favor da liberdade de imprensa eclesial. A comissão afirma que a função dos jornalistas que trabalham em instituições eclesísticas é "informar e discutir o desenvolvimento e as preocupações da comunidade cristã". Os jornalistas

têm a responsabilidade de servir "a todo o povo de Deus e não somente a estruturas institucionais a que servem". A declaração acrescenta ainda que os comunicadores cristãos devem "estar comprometidos com o Evangelho que chama a Igreja à honestidade, à justiça e à abertura".

- RESUMIDAS -

★ VATICANO E ITALIA MUDAM CONCORDATA

A Itália e o Vaticano concordaram em realizar importantes modificações em sua "Concordata", assinada em 1929 pela Igreja e pelo ditador Benito Mussolini. As modificações incluem a abolição do catolicismo como religião oficial do país, revogação de alguns privilégios concedidos aos padres pela lei italiana e o reconhecimento do direito de professores e alunos de escolas públicas de não misturar ou receber instrução católica, se isso for contra a sua consciência.

★ CARROS VÃO SUBIR NOVAMENTE

Os carros nacionais sofrerão aumento em torno de 8 a 10%, dependendo do modelo, a partir de 1.º de abril. A medida acaba de ser autorizada pelo CIP — Conselho Interministerial de Preço.

★ DOM WALTER COMEMOROU JUBILEU

O Bispo da Diocese de União da Vitória, Dom Walter Elbejer, comemorou no último dia 4 de março o seu Jubileu de Prata Sacerdotal. As solenidades se realizaram na Catedral Diocesana na própria cidade de União da Vitória (PR).

★ PAIS ATEU MAS MAIORIA CATOLICA

Embora 96% dos mexicanos sejam católicos, o México é oficialmente "um país ateu desde a promulgação da Constituição de 1917, que confiscou os bens e proibiu a prática de religião em público."

★ NEM TODOS JOVENS SÃO VICIADOS

Diante do grande número de notícias sobre jovens viciados em tóxicos e em práticas imorais, que vem circulando pelos jornais da capital de Alagoas, O Semeador, Informativo Católico de Maceió, adverte para o fato de que essas notícias mostram-se tendenciosas, chegando a "agredir os jovens" pelo exagero que comportam. "Tais notícias deseducam e provocam a revolta dos que estão entregues às tarefas de formação da juventude: professores, padres e pastores".

★ PRÓXIMO CONGRESSO EUCARÍSTICO

Proseguirá, este ano, principalmente no período entre a Páscoa e o Advento, a preparação espiritual do próximo Congresso Eucarístico Nacional, que se realizará em Fortaleza, CE, em 1980. Todo o povo cristão deverá ser atingido. Os movimentos leigos serão preparados, com toda a Arquidiocese. O próprio clero se preparará com

Dr
sle
wegc
kupo
wagc
renc
skicf
dzini
ogoli
prob
lário
Pomi
jak
amni
kanli
sunk
a Kc
tywn
Wy
stosu
te pi
Pogo
1968
ny A
wyml
wielz
Beio
wódc
no S
oskai
nosé
W.
stosu
lepsz
wład
niekt
ze d
mark
NO
Dnia
Guber
Amint
szef F
tuby,
ny, B
Rolic
latach
uotom
powsz
minist
nieszcz
w
glosow
jak i
bezpos
Brazo
dów w
progr
21,5 n
monst
Ebles
stony
prawy
tous
creteria
de Educa
vivo "E o Povo de B
zostah
para para o C
emto
tem t
tow z
ria de educa
wielz
skich
serão adotadas
Arquidiocese
dł dysk
se.